Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 171 **Katowice, środa 27-go lipca 1932 r.** **Rok 31**

Pakt nieagresji.

Pakt nieagresji, podpisany onegdaj w Moskwie przez ministra Patka z jednej strony i przez Krestieńskiego, zastępcę komisarza (ministra) spraw zagranicznych z drugiej przechodził różne koleje. Niejednokrotnie zdawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by akt ten uzyskał moc prawną przez formalne tylko położenie podpisów przedstawicieli umawiających się dwóch potężnych sąsiadów t. j. Polski i Rosji gdy w ostatniej chwili najniespodziewaniej wynurzały się jakby z pod ziemi nowe trudności i nowe zastrzeżenia, niemożliwe do przyjęcia przez Polskę. W przeważnej ilości wypadków trudności te były sztuczne i nieżywotne, podsuwane zresztą niezdecydowanemu rządowi sowieckiemu przez dyplomację niemiecką, pragnącą za wszelką cenę uniemożliwić ściślejsze porozumienie między nami a wschodnim naszym sąsiadem. Przeczuwały bowiem Niemcy, że z chwilą wejścia w życie polsko-rosyjskiego paktu nieagresji siłą rzeczy silne bądźcobądź wpływy niemieckie w Rosji ulegną osłabieniu przy równoczesnem wzmocnieniu stanowiska Polski na arenie międzynarodowej. Każdoczesny zaś objaw wzrostu powagi nazewnątrz państwa naszego wywołuje w Berlinie — mówiąc łagodnie — niechęć i porusza wszelkie sprężyny, by, jeśli nie uniemożliwić całkowicie, to w każdym razie wydatnie osłabić znaczenie takiego aktu.

Doba obecna sprzyjała nam i pozwoliła zakończyć długi okres rokowań o pakt nieagresji. Rząd niemiecki pochłonięty porządkowaniem anarchicznych stosunków u siebie w domu nie mógł w dostatecznym stopniu wytężyć swych sił, by przeszkodzić podpisaniu paktu polsko - rosyjskiego, a z drugiej strony pogłoski o zamiarze kanclerza von Papena stworzenia jednolitego frontu państw przeciw sowieckiemu związkowi republik musiało odbić się w Rosji echem przykrem i wywołać reakcję w postaci osłabienia zaufania, do dotychczasowego sojusznika.

W ten sposób sprawa paktu ciągnąca się od szeregu lat dojrzała do złożenia na nim obowiązujących podpisów Polski i Rosji. Umowa ta jest wyrazem pokojowych dążeń obu wielkich narodów. We wstępie obie strony stwierdzają, że traktat pokojowy, zawarty w Rydze w r. 1921 stanowi nadal podstawę wzajemnych stosunków i obowiązków Polski oraz Rosji. Artykuł 1 paktu mówi, że obie strony w swych wzajemnych stosunkach wyrzekły się wojny, jako narzędzia polityki narodowej i zobowiązują się powstrzymać od wszelkich działań agresywnych (napastniczych), za jakie poczytywane będą wszelkie akty, mogące naruszyć całość terytorjalną i polityczną umawiających się stron.

Artykuł 2 i 3 zawierają zobowiązania obu stron do nieudzielania pomocy państwom trzecim, któreby dopuściły się napadu na jedno z państw podpisanych pod paktem, a jednocześnie zakazują przyłączania się do jakichkolwiek porozumień międzynarodowych, skierowanych ostrzem przeciwko jednemu z kontrahentów i mających na celu agresję (napad) w stosunku do niego. Artykuł 4. postanawia, że przepisy niniejszego paktu nie ograniczają praw i zobowiązań Polski i Rosji, wynikających z wszelkich umów podpisanych przez te państwa przed wejściem w życie niniejszego paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie czynnika napastliwego, wobec jednego z tych państw.

Artykuł 5. przewiduje regulowanie wszelkich, mogących powstać sporów drogą rokowań (umowa koncyljacyjna). Artykuł 6. przewiduje konieczność ratyfikowania paktu, a art. 7. stanowi, iż umowa zawarta jest na 3 lata z automatycznem przedłużeniem na 2 lata, o ile nie nastąpi wypowiedzenie jej w terminie 6-ciomiesięcznym.

Jakkolwiek Polska sobie zastrzega, że umowa wejdzie dopiero w życie z chwilą podpisania podobnego paktu rumuńsko-sowieckiego, to jednak już dziś stwierdzić można poważne znaczenie osiągniętego porozumienia. Umowy tej nie należy traktować w oderwaniu od całokształtu polityki ogólnoeuropejskiej. Jest ona bowiem jednem z ważniejszych ogniw w łańcuchu porozumień międzynarodowych. Świeżo jeszcze mamy w pamięci dojście do skutku ścisłego porozumienia anglo-franko-belgijskiego, do którego m. in. i Polska zgłosiła swoje przystąpienie; w ostatnich dniach znowu minister Zaleski wszczął kroki w kierunku zwołania do Warszawy konferencji państw rolniczych, która miałaby na celu stworzenie bloku państw, związanych wspólnemi zagadnieniami gospodarczemi. Przypuszczać należy, że stworzenie unji takiej o charakterze gospodarczym, do której wchodziłyby Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Estonja, Finlandja i Łotwa, posiada wszelkie widoki powodzenia.

Tak przeto Europa wkroczyłaby na drogę wybitnie pokojowych porozumień i przywrócenia wzajemnego zaufania między narodami — pierwszego kroku do poprawy życia gospodarczego i przełamania światowego kryzysu. Podnieść przytem należy doniosłą rolę państwa naszego, pod którego patronatem skupiają się narody wschodniej, środkowej i południowo - wschodniej Europy. W ten sposób Polska, wysuwając się na czoło państw w tej części kontynentu, ujmuje w swe mocne ręce ster polityki wspólnej skołatanym burzą kryzysową narodom, by poprowadzić je ku jaśniejszemu jutru.

Dziwna i charakterystyczna rzecz, że w przygotowaniach do ładu zwichrzonych stosunków europejskich nie biorą udziału Niemcy i nikt nie kwapi się ich zaprosić do tej zgodnej gry narodów. Pozostawiono je odosobnione samym sobie.

a.

Komuniści w Niemczech przygotowani na wszystko.

Berlin. Wczoraj obiegały Berlin rozmaite pogłoski na temat obsadzenia centrali partji komunistycznej Niemiec w „Domu Liebknechta". Dotychczas nie udało się wyjaśnić tajemnicy tej akcji gen. Rundstedta.

Jak oświadcza oficer, pełniący funkcje referenta prasowego dowództwa okręgu wojskowego Reichswehry, — wzmocnienie posterunków przed centralą partji komunistycznej okazało się konieczne z tego względu, ponieważ stwierdzono, iż **przechowywane w gmachu zabronione ulotki przetransportowywane są samochodami gdzieindziej.** Z tego powodu zarządzono nad „Domem Liebknechta" ścisły nadzór.

Przy sposobności akcji wczorajszej okazało się, że **w „Domu Liebknechta" niema poprostu żadnego śladu ważnych biur partji komunistycznej.** Dom stoi przeważnie próżny, ponieważ partja komunistyczna, licząc się z uznaniem jej za nielegalną, przekształciła już zupełnie swój aparat. W centrali znajdują się tylko zupełnie podrzędnego znaczenia biura, których opieczętowanie w razie zakazu partji będzie bez znaczenia.

Komuniści niemieccy przygotowali swoje zejście do podziemi i nastawili się na nielegalną egzystencję.

Berlin. Wczoraj w godzinach wieczornych i nocą **wybuchły w różnych punktach Niemiec rozruchy komunistyczne.** Oddziały komunistów atakowały przedewszystkiem kolporterów afiszów i odezw hitlerowskich.

W dzielnicy południowo - wschodniej próbowali komuniści zerwać sztandar ze swastyką, zawieszony na jednym z domów. Interwenjującą policję obrzucono kamieniami i doniczkami z okien, jak również padło w jej kierunku kilka strzałów rewolwerowych. Policjanci zakomenderowali: „Zamknąć okna", poczem **zaczęli strzelać salwami do otwartych okien. Żona pewnego malarza, która chciała spełnić rozkaz policji, trafiona została kulą w głowę.** Stan jej jest beznadziejny.

Na Stargarderstrasse zebrało się ok. 1 000 komunistów, usiłujących utworzyć pochód. **Policja rozpędziła demonstrantów pałkami i kilkoma strzałami.** Kilka osób jest lekko rannych, jeden komunista ciężko w plecy.

Po układzie politycznym z Rosją nastąpi gospodarczy.

Przygotowania do konferencji już się rozpoczęły.

Warszawa. W związku z podpisaniem polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, w kołach finansowo - gospodarczych Warszawy szeroko omawia się sprawę konieczności rozpoczęcia rokowań z Sowietami o zawarcie traktatu handlowego.

Pogłoski o tem, że w konsekwencji podpisania paktu o nieagresji nastąpią oficjalne rokowania handlowe między oboma krajami, potwierdzają się.

Podobno w chwili obecnej prowadzi się już wstępne prace przygotowawcze, polegające na badaniu potrzeb przemysłu i eksporterów.

Kończą się ferje letnie w rządzie.

Warszawa. Główne urlopy polityczne dobiegają końca. W tych dniach, z końcem bieżącego tygodnia, lub w pierwsz. dniach następnego, **wraca z Wileńszczyzny premjer Prystor.** Nie jest jeszcze ustalone, czy premjer przed objęciem urzędowania weźmie udział w uroczystościach „Święto morza" w Gdyni. Nie jest wykluczone, że premjer powróci do Warszawy i stąd wyjedzie do Gdyni.

W sobotę 30 bm. wracają również z wycieczki na fjordy norweskie prezes płk. Sławek oraz ministrowie Jędrzejewicz i Boerner, wicemin. Starzyński. Wszyscy wezmą również prawdopodobnie udział w uroczystościach gdyńskich. Z Krynicy powraca w tych dniach minister spraw wewnętrznych Pieracki. **Powrót p. Marszałka Piłsudskiego nastąpić ma również w pierwszej połowie sierpnia.**

Z ministerstwa skarbu wyjadą obecnie na urlop min. Jan Piłsudski oraz wicemin. prof. Kozłowski. Wracają natomiast z urlopów wiceministrowie Starzyński i Koc. Wicemin. Jastrzębski spędza swój urlop w Druskiennikach.

W sierpniu wyjedzie na urlopy kilku ministrów i wiceministrów. Po powrocie premjera jednak ożywi się nieco sezon polityczny.

Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się już pod przewodnictwem p. premjera Prystora. — Jak widać z powyższych danych — **ferje polityczne nie trwały w tym roku zbyt długo.**

Zniesienie stanu wyjątkowego w Niemczech.

Berlin. Ogłoszone wczoraj w południe rozporządzenie prezydenta Rzeszy **o zniesieniu stanu wyjątkowego składa się z dwu artykułów.** Pierwszy z nich dotyczy zniesienia stanu wyjątkowego w Berlinie i Brandenburgji, ogłoszonego 20 bm., drugi postanawia, że zawieszenie czasopism, zarządzone podczas stanu wyjątkowego, obowiązuje nadal.

Niepamiętne upały w Japonji.

Paryż. Donoszą z Tokio: W całej Japonji panują nienotowane dotąd upały.

W wyścigu poprzez Alpy zwyciężył polski lotnik.

Zurich. Drugi dzień międzynarodowego meetigu lotniczego stał się **wielkim triumfem kpt. Bajana.** Najważniejszą konkurencją wczorajszego dnia był **lot ponad Alpami** o puhar Fischera. Do konkurencji tej stanęło ośmiu zawodników, między którymi znajdował się polski lotnik. **Pierwsze miejsce zdobywa bezapelacyjnie kpt. Bajan,** uzyskując wspaniały czas 59 minut 48 i pół sekundy. Drugim był Holender Berich z czasem 1 godzina 4 minuty.

W trzecim dniu zawodów odbył się wyścig maszyn wojskowych. **W konkurencji tej również triumfuje kpt. Bajan, zajmując drugie miejsce na 16 startujących.** Wyścig ten wymagał niezwykłych umiejętności lotniczych. Samoloty z punktu od startu biorą mordercze tempo, które **na poszczególnych odcinkach wynosiło przeszło 30 klm. na godzinę.**

Kpt. Bajan wystartował na samolocie **polskiej konstrukcji P XI,** który wspaniale zdał egzamin swej sprawności. Na odcinku Thun — Belinzona **rozwinął szybkość olbrzymią, bo sięgającą 350 klm. na godzinę.** Nie zajął pierwszego miejsca tylko dlatego, że wskutek pomyłki zrobił niepotrzebnie kilka zakrętów, które opóźniły jego przylot.

Pierwszy przybył Jugosłowianin Sinkicz w czasie 68.38,2 minut, drugi kpt. Bajan z czasem 71,10,6 min.

Orlińskiego prześladuje pech.

Duebendorf. Wczoraj około godz. 10 wiecz. z lotniska wiedeńskiego wystartował kpt. Orliński do Duebendorfu, aby zdążyć jeszcze na meeting lotniczy do Zurichu.

W okolicach Insbrucku motor zaczął źle działać i, bojąc się katastrofy, kpt. Orliński zmuszony był lądować. W czasie lądowania maszyna została poważnie uszkodzona, lotnik zaś odniósł lekkie obrażenia.

Godzi się tu zaznaczyć, że kpt. Orlińskiego od pewnego czasu prześladuje pech. Wczorajsza katastrofa jest już drugą z rzędu przed meetingiem w Zurichu.

———xox———

Podejrzany ruch około b. cesarza Wilhelma.

Berlin. Z Hagi donoszą, że członek II izby, poseł Vos, należący do partji niezależnych, zainterpelował ministra spraw zagranicznych, jakie zarządzenia zostały wydane, **by w obliczu zwiększonej politycznej aktywności ekskaisera uchronić Holandję od możliwości międzynarodowych konfliktów.** Zwiększoną aktywność, zdaniem interpelanta, oznaczają wizyty byłego kronprinca, ks. Oskara pruskiego, które nie miały charakteru czysto prywatnego. Aktywność ta ma związek z ostatniemi wypadkami w Niemczech, co ujawnia się w zwiększonej korespondencji, nadchodzącej do ekskaisera oraz w zwiększonej liczbie obcych, przybywających do Doorn. — Rząd holenderski dotychczas na interpelację tę nie odpowiedział.

De Valera próbuje potargować się jeszcze z Anglją.

Dublin. Wczoraj odjechał do Londynu podsekretarz irlandzkiego ministerstwa finansów, wioząc nieznane jeszcze ważne propozycje de Valery. W kołach miarodajnych twierdzą, że **wysłannik de Valery ma nawiązać z rządem angielskim ponownie rokowania w sprawie odszkodowań, płaconych Anglji.**

Hitlerowski rząd obniża pobory urzędników.

Berlin. Narodowo-socjalistyczny rząd w Meklemburg-Schwerinie **przeprowadza od 1 sierpnia generalną obniżkę płac urzędników o 2 i pół proc. Kawalerom i żonatym, nieposiadającym dzieci, obniżone będą pobory o 5 proc.** — Rząd wydał polecenie gminom i związkom komunalnym, by podobne obniżki zastosowały również wobec swoich urzędników.

Pierwszy dzień rozprawy przeciw mordercy prezydenta Francji.

Paryż. Przedwczoraj rozpoczął się w Paryżu proces przeciwko zabójcy prezydenta Doumera Gorgułowi. Na sali sądowej zgromadziły się tłumy publiczności. Przewodniczący Trybunału Dreyfus rozpoczął od wezwania do publiczności, by rozprawa odbyła się w spokoju. „Jest to jedyny sposób złożenia hołdu wielkiemu obywatelowi, którego utraciła Francja".

Obrońcy zgłosili wniosek o zbadanie poczytalności oskarżonego. Wniosek ten został odrzucony. Następnie przewodniczący skreślił sylwetkę Gorgułowa zaznaczając, że walczył on przeciwko Niemcom, był dwa razy ranny i otrzymał dwa odznaczenia.

Twierdzenia, jakoby należał do czeki Gorgułow określa jako oszczerstwa szpiclowskie swoich wrogów, mówiąc:

— **Komunizm jest bestjalski i zbyteczny. Byłem przeciwnikiem rządów bolszewickich i dlatego musiałem uciekać do Polski.**

Następnie, zwracając się do publiczności — Gorgułow zawołał z gestem teatralnym:

— Słuchaj mnie Francjo, jestem apostołem, który pragnie umrzeć dla swojej idei!

Przewodniczący bezskutecznie usiłował dowiedzieć się o tendencjach t. zw. „zielonej partji" założonej przez Gorgułowa. Następnie przewodniczący przeszedł do całej sprawy morderstwa prezydenta Doumera, podkreślając, że działał on z premedytacją. Na uwagę, że prezydent Doumer był starcem, którego czterej synowie zginęli na wojnie — Gorgułow odpowiedział:

— **Zabiłem nie pana Doumera, ale prezydenta republiki francuskiej, który ponosi odpowiedzialność za politykę swego kraju.**

Po wyjaśnieniach oskarżonego sąd przystąpił do badania świadków. Pierwszy zeznawał b. minister Reymand. Przedstawił on okoliczności, w jakich dokonano zabójstwa prezydenta, opisał agonję prezydenta i straszne cierpienia pani Doumer, ukrzyżowanej, jak się wyraził świadek, po raz piąty. Następnie znany pisarz Claude Farrere opisał przebieg wypadków na Wystawie Książki, w czasie których został sam ranny. Rozprawa trwa.

Liczba bezrobotnych stale spada.

Warszawa. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła na dzień 23 bm. na terenie całego państwa 225 153 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 8 042 osób.

Król rumuński w obozie polskich harcerzy.

Bukareszt. Król Karol II. w towarzystwie następcy tronu ks. Michała odwiedził drugi jambore skautów rumuńskich w Sibit, gdzie z pośród skautów zagranicznych, reprezentowani są harcerze z Polski, Francji, Czechosłowacji, Węgier i Grecji. Król ze swem otoczeniem zatrzymał się dłużej w obozie polskim, który wyróżnia się swojem wzorowem urządzeniem i estetycznym wyglądem. Harcerze polscy ofiarowali królowi oraz następcy tronu polskie odznaki harcerskie. Z okazji pobytu na drugim jamborze rumuńskim następca tronu ks. Michał przyjęty został w szeregi skautowe i mianowany drużynowym w Siciaja.

Hugenberg w Bytomiu jeździł na „polskim koniku".

Bytom. Dnia 25 bm. przybył tu przywódca nacjonalistów niemieckich Hugenberg, który podczas swego przemów. oświadczył, że przy najbliższych wyborach celem niem. narod. partji będzie uzyskać tyle głosów, by w utworzonym wraz z narodowymi socjalistami w rządzie zająć miejsce, jakie się jej należy dla przeprowadzenia w praktyce narodowych postulatów Niemiec. W przemówieniu swem Hugenberg występował ostro przeciwko Polsce, która pragnie rzekomo zająć Prusy Wschodnie, Gdańsk i ziemie „zaszczytnie(?) przez Niemcy skolonizowane".

Potworna zbrodnia szaleńca w Ligocie pod Wrocławiem.

Wrocław. Wczoraj we wczesnych godzinach porannych straż ogniowa w Ligocie zaalarmowana została pożarem domu siodlarza Lindnera. Gdy strażacy wyważyli zamknięte drzwi domu i weszli do wnętrza, oczom ich przedstawił się mrożący krew w żyłach widok. Na łóżku leżały w kałuży krwi żona Lindnera, Joanna, obok niej zamężna córka, Alborn, zaś w drugim pokoju 80-letnia matka Lindnera, Paulina.

Ze wszystkich okien pokojów, położonych na piętrze, buchały kłęby dymu. Ogień został podłożony w 10 miejscach. Lindnera początkowo nie można było znaleźć. Dopiero po stłumieniu ognia, gdy strażacy weszli na strych, ujrzeli go wiszącego na stryczku.

Sprawcą mordów był Lindner, który opanowany został jakimś szałem zbrodni. Przemawia za tem szereg faktów, jak np., że zabił wielkiego psa, którego trupa ułożył obok zwłok żony, dalej znaleziono na strychu koszyk, w którym znajdowały się pozarzynane gęsi oraz drugi koszyk z zabitemi królikami.

Po długim namyśle Niemcy zdecydowały się przystąpić do umowy anglo-francuskiej.

Londyn. Niemiecki charge d'affaires hr. Bernsdorff zawiadomił dziś rano Foreign Office, że Niemcy postanowiły bez zastrzeżeń przyłączyć się do anglo-francuskiego paktu zaufania. Oprócz Wielkiej Brytanji i Francji do paktu przyłączyło się już obecnie 6 państw a mianowicie Włochy, Belgja, Polska, Węgry, Jugosławja i Niemcy.

Berlin. Wiadomość o zgłoszeniu przez Niemcy gotowości przystąpienia do paktu konsultatywnego francusko-angielskiego uważana jest w Berlinie przez całą prasę jako fakt niezwykłej doniosłości. Z miarodajnych kół niemieckich biuro Conti wyjaśnia, że przed wyrażeniem zgody swej na przystąpienie do paktu, rząd niemiecki otrzymał w drodze dyplomatycznej zapewnienie, że pakt nie dotyczy zagadnienia długów międzyaljanckich i że nie zmierza do utworzenia frontu państw europejskich przeciwko Ameryce. Koła miarodajne niemieckie podkreślają z naciskiem, że Niemcy zgłaszając akces do paktu w żadnej mierze nie przyjmują na się nowych zobowiązań politycznych.

Bukareszt. Rząd rumuński postanowił przystąpić do paktu zaufania francusko - angielskiego. Obecnie prowadzone są w łonie Małej Ententy rozmowy celem wspólnego złożenia deklaracji w tej sprawie.

Paryż. Minister pełnomocny Rumunji zakomunikował oficjalnie francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, że Rumunja przystępuje do francusko-angielskiego układu zaufania.

Dwaj sąsiedzi.

Powieść z życia ludu.

8) (Ciąg dalszy.)

— Żyje, leży chory w Krakowie. Losem jego jednak się zajmiemy, żeby wyzdrowiał i był porządnym człowiekiem, a potem jeszcze pogadamy.

Chudziak nie wiedział, jak miał dziękować, czuł całą swoją nędzę i wyższość Ciepłego.

Przyrzekłszy się poprawić, wrócił do domu.

Ciepły zajął się gorliwie rodziną sąsiada, pożyczył Chudziakowi pieniędzy po niskim procencie na spłacenie najgwałtowniejszych długów. Dał mu zboża na obsianie pola, tak iż Chudziak z biedy się wydrapał.

Macioś tymczasem wyzdrowiawszy, wziął się pilnie do pracy. Wyuczył się, za poradą i pomocą Ciepłego, ciesiółki i zarabiał jako cieśla ładny pieniądz.

Minął rok po roku, aż pewnego dnia zjawił się we wsi mężczyzna rosły, przystojny, zdążający wprost do domu Chudziaka.

Był to Macioś.

W kilka godzin później szedł już stary Chudziak z synem swoim do Jakóba Ciepłego.

Właśnie cała rodzina siedziała razem w pierwszej izbie.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — rzekli przybyli.

— Na wieki wieków! — odpowiedział Jakób. — A witajcież! Nie byłbym cię, Maćku, poznał, taki z ciebie szykowny kawaler...

— Przyszliśmy prosić o rękę waszej Kasi dla mego Maćka — mówił dalej Chudziak. — Czyście jeszcze tacy twardzi, Jakóbie?

— Zapytamy się Kasi samej. Jak zechce, tak się stanie; — ja bronić nie będę, boć widzę, że się chłopak ustatkował. No, Kasiu, cóż ty na to? Podoba ci się Maciek? No, mów...

Kasia zapłoniła się i spuściła oczki, nic na to nie odpowiadając.

— Juźcić jej się podoba — wyręczyła ją Jakóbowa — boć cały dniam jak wyjechał, za nim beczała...

Kasia jeszcze bardziej się zarumieniła i spojrzała na matkę z pewnym wyrzutem, a Maciek uśmiechał się figlarnie i pokręcał wąsa...

— Prócz tego przyszliśmy, Jakóbie, podziękować wam za dobroć, jaką nam okazywaliście, i za pomoc i wyratowanie z biedy. Maciek przywiózł nieco uciułanego grosza, który wam oddajemy na spłacenie długu.

— To mi się podoba — rzekł Jakób — że nauczyłeś się pracować i oszczędzać. Zatrzymaj te pieniądze i użyj ich na pobudowanie nowych budynków; — jako cieśli, nie będzie ci to trudno, a w posagu jeszcze cośkolwiek do tego dołożę.

W rok później w kościółku wiejskim śpiewał organista „Veni Creator", a na stopniach ołtarza klęczeli Maciek z Kasią.

Ksiądz proboszcz, starowina, związał ich ręce stułą i pobłogosławił.

Tak więc zamieniła się niezgoda sąsiedzka w trwałą przyjaźń i zgodę, dzięki wyrozumiałości Jakóba.

KONIEC.

Kronika bieżąca

Środa **27** lipca

Św. Pantaleona, m. † 303.
Św. Natalji, męczenniczki † 852.
Św. Maura, bisk., męczennika.
Słow.: Wszebor.

Jutro, czwartek, 28 lipca: Św. Nazarjusza i Celzjusza, męczenników, † 68 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.06,	o godz. 19.34
Księżyca	o godz. 22.57,	o godz. 15.06

Z historji śląskiej.

27 lipca. 1833. Umarł **ks. proboszcz Wycisk z Pyskowic** w kąpieli w Cieplej wodzie (Cieplice) na Węgrzech.

W roku: 1845. Dwór w **Studziennej** kupił Gustaw Adolf za 43.000 lat. — **1845.** W farnym kościele Panny Marji **w Bytomiu** zaprowadzono kazania niemieckie w niedziele i święta po rannem nabożeństwie. Proboszczem wówczas był ks. Józef Szafranek. — **1846—1847.** Katolicy w Tarn. Górach przebudowali kościółek św. Jakóba, zbudowany w r. 1619 przez burmistrza Jakóba Gruzełkę. Za to też jego prochy przeniesiono do kościoła i kilku innych. — **1846.** Nastąpiło rozebranie starego kościółka, wystawionego w 1303 roku **w Piekarach. 1846. W Lubecku** wybudowano nowe masywne probostwo. — **1846.** Cały świat katolicki obchodził 25-letni jubileusz papiestwa Jego Świątobliwości papieża Piusa IX. — **1846.** Miasto **Bytom** liczyło w tym roku 4228 katolików, 922 żydów i 326 protestantów; razem 5476 mieszkańców. — **1846.** Hrabia Stolberg **w Pszowie** pozwolił na ukończenie kościoła. — **1846.** Od lipca t. r. nauczycielem ludowym **w Bytomiu** był Emanuel Smołka. W roku 1853, przeniesiono go do Tarnowskich Gór. — **1847.** W tym roku bito szosę **z Opola przez Strzybnicę do Tarnowskich Gór. — 1847.** W mieście **Opolu** mówiono przeważnie po polsku. Liczba mieszkańców miasta w roku 1756 wynosiła 2476 osób. — **1847.** Powiaty **pszczyński i rybnicki** zostały nawiedzone klęską tyfusu głodowego.

— Karna odpowiedzialność za niewpłacanie składek ubezpieczeniowych. Dnia 1. września br. wchodzi w życie prawo o wykroczeniach, ogłoszone w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Artykuł 58 prawa o wykroczeniach postanawia: „Kto kierując zakładem pracy, nie wpłaca do instytucyj ubezpieczeń społecznych sum, potrącanych na rzecz tych instytucyj przy wypłacie pracującym wynagrodzenia, podlega karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3000 zł. Przytoczony artykuł daje instytucjom świadczeń socjalnych, a więc kasie chorych, Z. U. P. U'owi, funduszowi bezrobocia i zakładowi ubezpieczeń od wypadków, obok prawa egzekucji, prawo kierowania spraw o niezapłacone składki na drogę karną przeciw kierownikom zakładów pracy.

— Czwarta klasa na kolejach. W ministerstwie komunikacji istnieje projekt zniesienia czwartej klasy kolejowej, istniejącej jeszcze na terenie byłego zaboru pruskiego. W obecnych warunkach gospodarczych taka zmiana byłaby raczej niepożądana. Klasa czwarta cieszy się obecnie największem powodzeniem i raczej należałoby ją wprowadzić w całej Polsce. Drobni kupcy, urzędnicy, rzemieślnicy, robotnicy, włościanie bardzo chętnie korzystali z czwartej klasy i pozbawienie ich taniej komunikacji nie jest wskazane ze względu choćby na konkurencję autobusową. Nie ulega bowiem wątpliwości, że większość pasażerów „z czwartej" przejdzie do komunikacji autobusowej.

— Wzrost produkcji hutniczej. Pod względem produkcji hutnictwa żelaznego w Polsce za ubiegłe półrocze miesiąc czerwiec przedstawiał się najkorzystniej. W porównaniu do maja, który był niekorzystny, okazuje się w czerwcu wzrost wytwórczości, a m. in. w surówce o 23 proc., w stalowni o 50 proc. i w walcowniach o 45 proc. Wobec otrzymanych znaczniejszych obstalunków zagranicznych i przewidywanych nowych obstalunków należy liczyć się z możliwością utrzymania wytwórczości hut żelaznych na cokolwiek wyższym poziomie.

— Obniżenie lotniczej taryfy pocztowej. Z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów z dnia 16. czerwca br. o opłatach za pocztowe przesyłki lotnicze. Nowa taryfa pocztowo-lotnicza jest znacznie niższa od dotychczasowej. W obrocie wewnętrznym i z w. m. Gdańskiem opłata za kartę pocztową wynosi zł. 0,35 (dotychczas zł. 0,40), za list od 20 gr. zł. 0,50 (dotychczas 0,60), za list od 20 do 250 gr. 1 zł. (dotychczas 1,20), za list od 250 do 500 gr. zł. 1.20 (dotychczas 1,60 zł.).

— 5 miljonów na budowę domów Z. U. P. U. Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych przystępują do budowy ostatniej serji domów mieszkalnych. Ogółem na koszta budowy tej serji przeznacza się 5 200 000 zł. Nowe budowle staną w Warszawie, gdzie zostanie wybudowane 183 mieszkań, w Krakowie — 110 mieszkań i w Bydgoszczy 81 mieszkań, przeznaczonych dla pracowników umysłowych.

Z Cieszyńskiego.

Wystawa w Cieszynie przedłużona do 8 sierpnia.

Cieszyn. Komitet wystawy rzemieślniczej zwrócił się do władz z prośbą o zezwolenie na przedłużenia czasu trwania wystawy o 8 dni t. j. do 8 sierpnia br.

Zabójstwo.

Cieszyn. Dnia 24. bm. o godz. 20 niebezpieczny i znany awanturnik Józef Palenker w gospodzie Urbacha w Skoczowie wszczął bójkę, poczem rzucił się z nożem na parobka Rudolfa Szturca, raniąc go śmiertelnie w prawe płuco. Ranny po kilku minutach zmarł.

Wypadek na budowli.

Cieszyn. Dnia 21 bm. przy budowie domu spadł z wysokości 13 m. murarz Ferfecki Franc. z Nierodzima i doznał złamania lewego przedramienia i wstrząsu mózgu. Ferferckiego odwieziono do szpitala. (c)

Pierwszy duszpasterz.

Chybie. Ks. Wiktor Kubaczka, dotychczasowy proboszcz w Ochabach, został mianowany proboszczem nowo utworzonej parafji w Chybiu, w skład której weszły gminy Chybie, Frelichów i Mnich, odłączone od parafji w Strumieniu. Ks. Franciszek Porosz, wikary w Czechowicach został przeniesiony jako administrator do Ochab. (c)

Wycieczka szkolna.

Wielkie Kończyce. W niedzielę 26 czerwca br. urządziła szkoła tutejsza wycieczkę dzieci szkolnych w Dębinie zamkowej. Pogoda sprzyjała, to też dziatwa wesoło bawiła się pół dnia na wolnem powietrzu. Śpiewy, zabawy i gry oraz zawody wypełniały program wycieczki. Szczególnem zainteresowaniem dziatwy cieszyły się różnego rodzaju zawody, któremi osobiście kierował p. hr. Erwin Thun Hohenstein i wręczał nagrody. To też stale przez dziatwę bywał oblegany i lasem wyciągniętych rąk zawodników otaczany, gdyż każdy chciał być nagrodzony. Kołacze, kawa, a wieczorem kiełbaski stanowiły posiłek dziatwy, który ze smakiem spożyły. Wycieczkę urządzono mimo panującego kryzysu. Znaleźli się ludzie dobrego serca, którzy nie szczędzili datków jakoteż innego wsparcia na urządzenie wycieczki, mając wyrozumienie dla dziatwy, która nie powinna w swojem młodocianym i niewinnym wieku odczuwać wstrząśnień gospodarczych. Radość życia powinna promieniować z twarzy dziecka każdego czasu. Dlatego też wszystkim ofiarodawcom, rodzicom, gronu nauczycielskiemu a przedewszystkiem p. hr. Thunowej jakoteż jej synowi hr. Erwinowi składamy najserdeczniejsze podziękowanie. (c)

Uroczystość organizacji dobroczynnej.

Wielkie Kończyce. Festyn stacji opieki nad matką i dzieckiem urządzono w niedzielę 3 lipca br. Dzięki ofiarności znanej filantropki p. hr. Thunowej która darowała znaczną część bufetu, a przez zaproszenie śląskiej arystokracji jak ks. pszczyńskiego, hr. Larischów i baronów Reizensteinów, strona materjalna dała zadowalające wyniki. Miejscowa ludność wprawdzie nie bardzo dopisała, a to z tego powodu, że w miesiącu czerwcu odbyły się już trzy uroczystości, co na naszą rolniczą wioskę przy obecnym kryzysie stanowczo za dużo. Wszystkim biorącym udział w festynie tak miejscowym jak i zamiejscowym oraz p. hr. Thunowej składamy niniejszem staropolskie „Bóg zapłać!". (c)

Nieszczęśliwy wypadek.

Bielsko. Dnia 22 bm. na placu ćwiczeń w lesie Cygańskim 14-letni Stanisław Duraj znalazł granat ręczny, którym począł manipulować i w czasie tym granat eksplodował i skaleczył Duraja poważnie w lewą rękę, twarz i brzuch.

Okradzenie zakładu fryzjerskiego.

Bielsko. W nocy na 24 bm. skradziono z zakładu fryzjerskiego Mola Józefa w Czechowicach 4 maszynki do strzyżenia włosów, 3 brzytwy, żelazko do ondulowania, 3 białe płaszcze płócienne, 20 białych serwetek i różne inne drobiazgi. (c)

Oszukańczy bank kredytowy w Bielsku.

Ministerjum Skarbu otrzymało wiadomość, że istniejący **w Bielsku Cieszyńskim Bank Hipoteczno - Kredytowy nie zasługuje na zaufanie.**

W celu wyjaśnienia rzeczywistego stanu rzeczy, z polecenia ministerjum skarbu **dokonana została w Banku rewizja, która dała rewelacyjne wyniki.**

Przed rokiem założono **w Mysłowicach Bank Hipoteczno - Kredytowy,** na którego czele stanął **Aleksander Duda.** Po tygodniu **Bank przeniósł się do Bielska Cieszyńskiego, a dyrektorem** jego został niejaki **Jan Krieg.**

Rewizja stwierdziła, **że dyrektor przedsiębiorstwa nie posiada absolutnie żadnego majątku, oraz, że zamieszkuje bez zameldowania policyjnego.**

Dokładne badania ksiąg wykazały, że bank, powołany **„w celu udzielania na zasadach spółdzielczych pożyczek długoterminowych swym członkom za zabezpieczeniem hipotecznem",** pobierał od każdego ubiegającego się o pożyczkę **10 zł wpisowego, a następnie 5 proc. tytułem kosztów administracyjnych od każdego dziesiątka pożyczkí, a także ściągał 10 proc. na udziały.**

W chwili obecnej Bank posiada **180 członków z 1319 udziałami,** przyczem członkowie **ci wpłacili 44.250 zł** w gotówce i **około 100.000 zł wekslami.** Poza tem złożyli zabezpieczenie hipoteczne.

Z tej sumy **wypłacił Bank pożyczek gotówkowych tylko 9.150 zł i trochę pożyczek udzielił w wekslach, reszta zaś figuruje w księgach, jako pokrycie kosztów administracji.**

Bank nie posiada **żadnego kapitału zakładowego, ani obrotowego.** Zalega pozatem **od kwietnia z czynszem mieszkaniowym, oraz z pensjami.**

Ponieważ oszukańczy Bank zapomocą agentów i ogłoszeń stara się w dalszym ciągu werbować naiwnych, należy przestrzec przed nim opinję publiczną.

Prawdopodobnie Ministerjum Skarbu wyda decyzję w sprawie likwidacji oszukańczej instytucji.

Uszedł śmierci utonięcia.

Skoczów. Dnia 22 bm. w południe w czasie kąpieli w rzece Wiśle pod Skoczowem w pewnej głębinie dostał się pod wodę 18-letni Karol Ganzel i byłby utonął, gdyby nie natychmiastowa pomoc nauczyciela Szuberta Karola z Dziedzic, który z narażeniem własnego życia skoczył do wody i wydobył z pod wody już bezprzytomnego Ganzla. Po przeprowadzonej akcji ratunkowej zdołano Ganzla przyprowadzić do życia. (c)

Województwo śląskie.

*** Projekt zniżenia taryf dla przewozu mleka na Górny Śląsk.** W min. komunikacji znajduje się obecnie w opracowaniu projekt obniżenia taryfy drobnicowej na przewóz mięsa, nadawanego jako przesyłki pośpieszne, oraz obniżenia taryfy drobnicowej na przewóz produktów mlecznych i **taryfy wagonowej dla przewozu mleka na Górny Śląsk.** Pozatem rozpatrywana jest sprawa zniżenia taryfy na przewóz węgla bunkrowego do składów, zaopatrujących statki rzeczne w paliwo mineralne, taryfy na import rud cynkowych przez porty w Gdyni i Gdańsku i na wywóz olejów wrzecionowego i gazowego do Belgji przez porty polskie.

*** Konferencja w sprawie przyjmowania robotników do pracy.** W czwartek, dnia 28. lipca br. odbędzie się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie przyjmowania do pracy robotników z huty „Falva" w Świętochłowicach i „Bismarcka" w Hajdukach Wielkich, gdzie, jak wiadomo, duża liczba robotników znajduje się na tak zwanych urlopach turnusowych.

*** Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 2. sierpnia rb. wyjeżdżają do kolonji leczniczej **w Rabce Zdrój** dzieci z Katowic, Knurowa, Siemianowic, Skoczowa, Rybnika, Pszczyny, Lipin, Cieszyna, Tarn. Gór. Nowego Bytomia, Hajduk Wielkich. Lublińca oraz dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Dzieci zbierają się w Katowicach w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża o godz. 9 rano. W środę. dnia 3. sierpnia br. wyjeżdżają na kolonje letnie do **Jastrzębia Zdroju** dzieci z Chorzowa, Welnowca, Król. Huty, Rybnika, Kochłowic, Wielkich Hajduk i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienie. Dzieci zbierają się w Katowicach na dworcu III. kl. o godz. 10 rano.

Z Katowickiego

Wspaniały rozwój Stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej we Francji.

Katowice. W ubiegłą sobotę zawiązała się w Katowicach siódma z rzędu placówka Stowarzyszenia weteranów b. armji polskiej we Francji na okręg śląski. Na zebraniu konstytującem było obecnych 25 weteranów. Zebranie zagaił p. Matuszek - Malinowski, poczem prezes okręgu p. Zaworka wygłosił obszerny referat organizacyjny. W dyskusji zabierało głos kilku wybitniejszych weteranów, przyczem wszyscy podzielali wywody referenta, oświadczając się za utworzeniem placówki, co dobitnie świadczy, że prawdziwi Hallerczycy gromadnie odwracają się od Związku Hallerczyków i w niedługiej przyszłości przekreślą jego żywot. Po zdeklarowaniu się wszystkich obecnych na członków Stowarzyszenia przystąpiono do wyboru zarządu placówki, w skład którego weszli: Matuszek - Malinowski Jacek, prezes, Leszczyna Ludwik, wiceprezes (dotychczasowy prezes chorągwi śląskiej), Jankowski-Janicki Paweł, sekretarz, Zborowski - Pietrucha Antoni, zast. sekretarza, Kalus Robert, skarbnik. Komisja rewizyjna: Kotyrba - Kalkowski Jan, Dolata Ignacy i Tyrol. Wszystkich dotychczas niezorganizowanych weteranów b. armji polskiej we Francji uprasza się o zgłoszenie swego przystąpienia do Stowarzyszenia pod adresem prezesa wzgl. sekretarza.

Propagandowe zebranie S. M. P.

Katowice - Załęże. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Załężu zwołuje na czwartek, dnia 28. lipca br. godz. 19 w „Ognisku" S. M. P. przy ul. Wojciechowskiego 99 propagandowe zebranie. Zwracamy się tą drogą szczególnie do młodzieży, która jeszcze nie jest zorganizowana w naszem Stowarzyszeniu i która w bieżącym roku opuściła szkołę z gorącym apelem i prośbą o przybycie na powyższe zebranie.

Rozprawa przeciw zabójczyni restauratora Zehnguta.

Katowice. Z Nicei donoszą, że dnia 28 bm. przed sądem przysięgłych w Nicei odbędzie się rozprawa przeciwko **tancerce kabaretowej z Katowic Adeli Kozłowskiej**, oskarżonej o to, że przed kilku miesiącami w Nicei zastrzeliła Fryderyka Zehnguta, syna znanego restauratora lwowskiego. Oskarżoną Adelę Kozłowską broni sławny adwokat Garybaldi z Paryża. Na rozprawę sądową sąd zawezwał telegraficznie **matkę oskarżonej Kozłowską ze Zabrza i jej brata Ottona z Katowic.**

Awanturnik w walce z policjantem.

Katowice. Dnia 25 bm. zjawił się w Katowicach znany awanturnik Maksymiljan Nitsche wraz z kilku swymi znajomymi i z niewyjaśnionej przyczyny wszczął tam bójkę. Wezwany do zlikwidowania bójki funkcj. policji zamierzał awanturnika przytrzymać, lecz ten zbiegł i dopiero w czasie pościgu w bramie domu przy ul. Wawelskiej 13 został przytrzymany. W czasie doprowadzania Nitschego do komis., ten rzucił się na eskortującego go funkcj., uderzył go kilkakrotnie ręką i zamierzał go rozbroić. W obronie własnej i celem odparcia zamachu użył funkcj. pol. broni siecznej, zranił napastnika w głowę i prawą rękę. Po udzieleniu napastnikowi pierwszej pomocy w szpitalu miejskim został zwolniony.

Porzucenie dziecka.

Katowice. Służąca Krus Helena w dniu 24 bm. przybyła do mieszkania Danielewskiej Marji przy ul. Damrota 8 i pozostawiła w tem mieszkaniu 5 mies. dziecko, poczem zbiegła. W pościgu zdołano ją przytrzymać i po odebraniu dziecka została zwolniona a sprawę przekazano władzom sądowym. (k)

Jak pracodawcy przestrzegają przepisy prawne?

Zawodzie. Jak donosiliśmy, zarząd fabryki porcelany zobowiązany był złożyć w zarządzie funduszu bezrobocia spis urlopowanych względnie zwolnionych z pracy robotników. Fabryka została unieruchomiona w dniu 5 bm. a zatem jej zarząd miał dosyć czasu do przedłożenia naczas takiego spisu. Tymczasem zarząd fabryki zwlekał i dopiero w dniu 25 bm. spis taki przedłożył. Wobec tego zurlopowani i zwolnieni z pracy robotnicy fabryki porcelany zostali cały miesiąc bez jakiejkolwiek zapomogi i znajdują się w najskrajniejszej nędzy li tylko dzięki dyrekcji fabryki. Takie traktowanie obowiązków oraz obowiązujących przepisów prawnych jest karygodne. Robotnicy zaś domagać się będą od zarządu fabryki wynagrodzenia szkody, w szczególności wypłacenia przez fabrykę takiej kwoty, jaką byliby otrzymali z funduszu bezrobocia. Jeżeli dyrekcja fabryki żądań robotników nie uwzględni, wówczas związki zawodowe w ich imieniu wystąpią na drogę sądową. (k)

Najechanie samochodem.

Zawodzie. Dnia 25 bm. wieczorem jadący ul. Krakowską samochód osobowy przy przystanku tramwajowym przy ul. Paderewskiego najechał na 43-letniego urz. sądowego Mydlarczyka Zygmunta z Katowic, który doznał okaleczenia głowy i lewej ręki. Okaleczonego odstawiono tym samochodem do szpitala Elżbietanek. (k)

Z Król. Huty

Wielki koncert najlepszej śląskiej orkiestry mandolinowej na Górze Redena.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 31. b. m. będzie koncertowała w ogrodzie na Górze Redena znana na całym Śląsku jako kilkakrotna zdobywczyni tytułu mistrza zespołów mandolinowych województwa orkiestra Tow. mand. „Jaskółka" z Król. Huty pod dyr. utalentowanego młodego swego kierownika p. M. Wiechuły. Koncert rozpocznie się o godz. 16 i trwać będzie do godz. 22. W programie przewidziane są efektowne utwory kompozytorów polskich i obcych i to zarówno dzieła z repertuaru klasycznego, jak i kompozycje taneczne i szlagierowe. Wstęp do ogrodu wynosi tylko 30 gr. od osoby.

Bezczelny rzezimieszek.

Król. Huta. Do siedzącego przed jedną z bram kamienic na ul. św. Jacka Edwarda Ciupki, przystąpiło onegdaj 2 osobników, z których jeden, znany awanturnik i sutener, Michał Oblong, — przeszukał mu wszystkie kieszenie, zabrał portfel oraz 10 papierosów i uciekł wraz z towarzyszem. Na skutek przeprowadzonej obławy, został jednak na ul. Gimnazjalnej ujęty i osadzony w areszcie policyjnym, natomiast towarzysz jego zbiegł.

Coraz liczniejsze wypadki zasłabnięcia.

Król. Huta. Z powodu panującego bezrobocia coraz częściej zdarzają się wypadki zasłabnięć. W tych dniach w mieście naszem wydarzyły się dwa takie wypadki, mianowicie na rynku. Nasamprzód zasłabł nagle i stracił przytomność niejaki Mikołaj Myksymiak z Wodzisławia, a wkrótce potem z powodu ataku sercowego zasłabł nagle niejaki Eryk Krupa. Wymienionych karetką pogotowia ratunkowego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie biedacy znaleźli przejściowy przytułek i dostaną przynajmniej ciepłą strawę. Ale co dalej będzie . . .

Dał deski na kredens, ale kredensu nie widział.

Król. Huta. Niejaki Franciszek Jarząbek, kupiec z ul. Gimnazjalnej, zaniósł pewnego dnia do stolarza G. kilkanaście desek wartości przeszło 100 zł., aby ten zrobił mu kredens. Kiedy po kilku tygodniach kupiec zjawił się po odbiór tegoż, przekonał się, że stolarz spostrzebował drzewo dla własnych celów, zaś o zrobieniu kredensu wogóle nie myślał. Na sprytnego stolarza sporządzono doniesienie do władz sądowych.

Tydzień więzienia za zastrzelenie męża.

Król. Huta. Odbyła się tu karna rozprawa przeciwko p. A. Z., oskarżonej o zastrzelenie przed kilku miesiącami męża. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przeprowadzeniu dochodzeń, sąd wydał wyrok, skazujący p. Z. na tydzień więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata. W motywach podniósł sąd, że życie p. Z. z jej mężem było pasmem strasznych nieopisanych cierpień.

Wstrzymanie zamknięcia szybu „Carmer"

Katowice. We wtorek, dnia 26 bm. odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zauierzonego unieruchomienia szybu „Carmer" w Janowie. Zarząd kopalni zażądał unieruchomienia kopalni, a o ile tego osiągnąć się nie da, zwolnienia z pracy 72 robotników oraz 8 radców zakładowych. **W ten sposób zarząd kopalni zamierza zdekompletować radę zakładową i przeprowadzić nowe wybory.** Unieruchomienie kopalni, dyrekcja traktuje jako przejściowe. Tymczasem doświadczenie uczy, jak wygląda takie przejściowe unieruchomienie. Wiadomo, że raz unieruchomiony zakład pracy, nie prędko zostanie otwarty i że zarząd kopalni zmierza do postawienia władz przed faktem dokonanym, tj. że **rzekomo przejściowe unieruchomienie kopalni równa się jej zupełnem zamknięciu.**

Na takie załatwienie sprawy organizacje zawodowe mianowicie ZZZ. zgodzić się nie mogły. Związek Związków Zawodowych zwrócił się w tej sprawie do ministra pracy i opieki społecznej, co miało ten skutek, że minister zarządził przedłożenie planów, któremi dyrekcja kopalni ma udowodnić niemożność dalszego prowadzenia kopalni. Takiego planu do dziś dyrekcja nie przedłożyła komisarzowi demobilizacyjnemu, który wobec tego zarządził, że tymczasowo w okresie najbliższych 6 tygodni nikogo nie można zwolnić z pracy.

Wobec tego dyrekcja projektowanego zamknięcia kopalni w dniu 30 bm. przeprowadzić nie może, ani też nie wolno jej zwolnić w dniu tym żadnego robotnika. To też **organizacje zawodowe apelują od wszystkich robotników, by w dniu 30 bm. pod żadnym warunkiem nie odbierali papierów, nawet wtenczas, gdyby urzędnicy chcieli robotników terroryzować.** Należy zaczekać do zbadania sprawy przez czynniki miarodajne i do wydania orzeczenia przez komisarza demobilizacyjnego.

Zamierzone unieruchomienie kopalni jest nowem bezprawiem ze strony kapitalistów, którzy mimo, że położenie w górnictwie węglowem polepsza się stale, w dalszym ciągu zmierzają do powiększenia armji bezrobotnych. Wiadomo, że kopalnie już teraz otrzymują zamówienia na węgiel zimowy, nadto przed górnictwem otwiera się możliwość wywozu węgla na Łotwę i do Irlandji, a jednak mimo zwiększającego się popytu i możliwości zbytu zmniejsza się załogi. Z pozostałych w pracy reszty robotników chce się widocznie uczynić niewolników, którzy będą musieli pracować tak, jak jeszcze dziś pracują murzyni w Afryce lub zesłańcy na Sybirze.

Przedłużanie kart cyrkulacyjnych na 1933 rok.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do wiadomości, iż z dniem 1 sierpnia b. r. będą przedłużane karty cyrkulacyjne na rok 1933. Prolongata trwać będzie do końca roku bieżącego. Osoby, zamieszkałe na terenie miasta Wielkich Katowic, składają karty cyrkulacyjne do prolongaty na rok 1933 wraz z opłatą 2 zł w magistracie przy ulicy Pocztowej Nr. 7, pokój 3, natomiast osoby, zamieszkałe na terenie powiatu katowickiego, składają karty cyrkulacyjne do prolongaty w magistracie względnie w urzędzie gminnym swego miejsca zamieszkania. Osoby, zamieszkałe w W. Katowicach i w powiecie katowickim, które otrzymały karty cyrkulacyjne na podstawie art. 270 Konwencji Genewskiej (z niebieską opaską), składają karty cyrkulacyjne do prologowania wraz z uzasadnionym wnioskiem w Dyrekcji w Katowicach, oddział kart cyrkulacyjnych, pokój 105. Po odbiór gotowych kart cyrkulacyjnych, należy się zgłaszać w tym samym Urzędzie, w którym złożono karty cyrkulacyjne do prolongaty. Oddawanie kart cyrkulacyjnych do prolongaty reguluje się według następującego podziału:

Osoby, których karty cyrkulacyjne noszą liczby od Nr. 1 do 12 500 oddają karty w czasie od 1 sierpnia do 15 sierpnia *1932* r., od Nr. 12.501 do 25.000 — od 16 sierpnia do 31 sierpnia *1932* r., od Nr. 25.001 do 37.500 — od 1 września do 15 września *1932* r., od Nr. 37.501 do 50.000 od 16 września do 30 września *1932* r., od Nr. 50.001 do 62.500 — od 1 października do 15 października *1932* r., od Nr. 62.501 do 75.000 — od 16 października do 31 października *1932* r., od Nr. 75.001 do 87.500 — od 1 listopada do 15 listopada *1932* r., od Nr. 87.501 do 100.000 — od 16 listopada do 30 listopada *1932* r., od Nr. 100.001 oraz karty cyrkulacyjne wydane od 1 stycznia *1932* do 31 lipca *1932* — od 1 grudnia do 15 grudnia *1932*.

W czasie od 17 do 31 grudnia *1932* będą przyjmowane karty cyrkulacyjne od osób, które z uzasadnionych powodów nie mogły ich oddać w wyznaczonym terminie. W razie niezłożenia karty cyrkulacyjnej do prolongaty w wyżej oznaczonym terminie, traci karta ważność z dniem *31 grudnia 1932*. Po dniu 31 grudnia *1932* karty cyrkulacyjne nie będą przyjmowane do prolongaty, wobec czego w interesie właścicieli kart cyrkulacyjnych leży, by zastosowali się do wyżej oznaczonych terminów.

Z Świętochłowickiego

Kradzież podkładów kolejowych.

Brzeziny. Nieznani dotychczas sprawcy skradli z kolei wąskotorowej 33 sztuki podkładów kolejowych z płotu, zabezpieczającego tor kolejowy przed zawieją śnieżną. (ś)

Kradzież pieniędzy.

Wielkie Hajduki. Do mieszkania Klary Mikotowej włamali się w ub. poniedziałek złodzieje, którzy skradli jej 1000 zł. gotówki w banknotach polskich i niemieckich. Skradzione pieniądze były własnością jej córki. (ś)

Strzelał na wiwat.

Wielka Dąbrówka. Przytrzymany tu został handlarz Antoni Szymon, który bez wszelkich powodów strzelał z rewolweru na tutejszych ulicach. Na niebezpiecznego strzelca sporządzono doniesienie do władz. (ś)

Z Pszczyńskiego

Najechanie samochodem.

Pszczyna. Dnia 23 bm. po poł. jadący szosą pomiędzy Pszczyną a Goczałkowicami samochód osobowy najechał 50-letniego Górę Józefa z Paniowa Starego, pow. Bielsko, który wskutek upadku doznał poważnego okaleczenia głowy, złamania prawego obojczyka i żeber. W stanie groźnym odstawiono najechanego Górę do szpitala Joanitów w Pszczynie.

Odpust Porcjunkuli.

Panewnik. Dnia 2. sierpnia obchodzi się odpust Porcjunkuli w kościele klasztornym OO. Franciszkanów. Nietylko członkowie Trzeciego Zakonu, ale i wszyscy inni wierni mogą tych odpustów dostąpić od poniedziałku, 1 sierpnia w południe aż do północy z wtorku na środę. Nabożeństwa odbywają się jak w niedzielę. Suma o 11. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Klasztor OO. Franciszkanów. (p)

Żmije w lasach księcia pszczyńskiego.

Tychy. W niedzielę ubiegłą w lesie ks. pszczyńskiego pod Tychami rozbiła swe namioty grupa wycieczkowiczów z Zagłębia Dąbrowskiego. W pewnym momencie jeden z wycieczkowiczów, niejaki Józef Lancman z Sosnowca, zauważył owiniętą dokoła nogi swej żmiję, długości około 75 cm. Lancman, nie tracąc zimnej krwi, porwał żmiję za łeb i odrzucił ją, a następnie reszta wycieczkowiczów rozbiła ją kijami. Chwilę potem spostrzeżono, że jest w pobliżu jaskinia, w której gnieździ się kilkanaście żmij. Wszystkie zarąbano i jedną zabrano do Sosnowca, gdzie lekarz weterynarji stwierdził, że należy ona do rzędu najbardziej jadowitych w Polsce. (p)

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie włamywacza.

Lubliniec. Dnia 21 bm. przytrzymano w Lublińcu braci Kowola Piotra i Szczepana oraz Mnicha Urbana z Kochcic pod zarzutem dokonania w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem. W czasie badania udowodniono im włamanie do szkoły powszechnej w Kochcicach i kradzież karabinu wojsk. w maju br., w nocy na 29 czerwca br. włamanie do gospody Kozy Józefa, usiłowane włamanie w nocy na 7 czerwca rb. do składu kolonjalnego Benckiej Klary w Kochcicach oraz włamanie w nocy na 26 czerwca br. do mieszkania Peryszowej Marji w Kochcicach, gdzie skradli kilka ubrań męskich i pościel na 4-ry łóżka łącznej wartości około 900 zł. Skradzione rzeczy zdołano po części odnaleźć i oddać poszkodowanym. (l)

Ostrożnie z ogniem.

Lubliniec. Na strychu domu Jana Walczaka powstał ogień, który zniszczył większą ilość siana oraz podłogę. Ogień na szczęście większych szkód nie wyrządził, albowiem został przez domowników zauważony i w zarodku ugaszony. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Istnieje jednak przypuszczenie, że pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez małoletnie dzieci, które bawiły się na strychu zapałkami. (l)

Olbrzymie straty w ostatnich wojnach.

Straty w wojnie światowej i w wojnie polsko-bolszewickiej. — Największe straty miała armja rosyjska.

Od wojny światowej dzieli nas już długi okres czasu, a jednak dopiero ostatnio ukazują się w druku prace, poświęcone dokładnemu obliczeniu strat, jakie poniosły poszczególne walczące armje w tej wojnie.

Straty te są olbrzymie. Z opublikowanych statystyk wynika, iż wysokość tych strat przekracza najbardziej pesymistyczne przypuszczenia.

Poniżej przytaczamy garść danych, zaczerpniętych z pracy pułk. dr. Kawińskiego „Statystyka strat w czasie ostatnich wojen“, drukowanej w „Lekarzu wojskowym“:

Armja niemiecka:

Ilość żołnierzy, biorących udział w wojnie, około 13 miljonów.

Straty całkowite 12.332.354, z czego zabitych 1.531.048, rannych i chorych 9.809.966, jeńców i zaginionych 991.340.

Armja francuska:

Ilość żołnierzy, biorących udział w wojnie, około 8.317.000.

Straty całkowite 7.325.000, z czego zabitych 900.000, rannych i chorych 5.945.000, jeńców 438.000.

Armja angielska:

Ilość żołnierzy, biorących udział w wojnie we Francji 5.399.000.

Straty całkowite 4.231.572, z czego zabitych 407.619, rannych i chorych 3.348.345, jeńców 324.248.

Armja amerykańska:

Ilość żołnierzy, przysłanych do Europy w czasie od lipca 1917 do listopada 1918 — 2.086.000.

Straty całkowite 1.266.231, z czego zabitych 36.694, rannych i chorych 1.224.772, jeńców 4765.

Armja rosyjska:

Ilość żołnierzy, biorących udział w wojnie 15.123.000.

Straty całkowite 12.122.000, z czego zabitych 626.440, rannych i chorych 7.771.376, jeńców i zaginionych 3.638.271

Ilość jeńców i zaginionych w armji rosyjskiej jest olbrzymia (24 proc. ogólnej liczby żołnierzy!), niespotykana w innych armjach walczących.

Jeśli chodzi o **armję polską** w okresie wojny polsko-bolszewickiej, to ścisłego obliczenia strat nie można przeprowadzić wobec braku dokładnych statystyk. Dane, dostarczone przez biuro informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża, uzupełnione w późniejszych opracowaniach, wykazują następujące straty za okres od 1 listopada 1918 r. do 1 lipca 1921 r.:

	oficerów	szereg.	razem
zabitych	1074	16.139	17.213
rannych	3308	110.210	113.518
zmarłych	985	29.353	30.338
zaginionych	642	50.709	50.251
„bez diagnozy“	581	38.328	38.909
Razem	6500	244.739	251.329

Jeżeli ogólną liczbę chorych przyjmiemy za 450.000, to straty całkowite armji polskiej wynosiły 701.329 na ogólną ilość 1.200.000 żołnierzy, biorących udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Największe straty były w sierpniu 1920 roku, mianowicie 87.599, w tem 48.649 zabitych, zmarłych, rannych i kontuzjowanych.

Oszuści grasują dalej w konsulacie niemieckim.

Katowice 26 lipca

Wawrzynkowska Julja, z zawodu robotnica, — zamieszkała w Brynicy powiat Kielce, doniosła, że dnia 25 bm. o godzinie 9 przybyła do konsulatu niemieckiego w Katowicach przy ul. Sokolskiej celem uzyskania wizy na wyjazd za pracą do Niemiec. W podwórzu konsulatu zaczepioną została przez nieznanego jej osobnika który w trakcie rozmowy, dowiedziawszy się o celu pobytu Wawrzynkowskiej w konsulacie, oświadczył jej, że formalności te załatwia się w jednej z narożnej kamienic obok konsulatu na drugiem piętrze.

Wawrzynkowska nie przeczuwając nic złego, udała się na wskazane jej przez nieznanego miejsce i tam na schodach zastała drugiego osobnika, któremu wręczyła gotówkę 50 zł tytułem opłaty za wizę. W zamian zato ów osobnik wręczył jej zapieczętowaną kopertę i polecił jej zaczekać na schodach, aż zjawi się urzędnik przeznaczony do załatwienia formalności wizowych. Osobnicy po udzieleniu Wawrzynkowskiej tych wyjaśnień oddalili się w niewiadomym kierunku.

Po upływie około 10 minutowego bezskutecznego czekania Wawrzynkowska rozdarła zapieczętowaną kopertę i teraz dopiero przekonała się, że padła ofiarą wyrafinowanych oszustów, albowiem koperta zawierała wycinki z gazet.

Jeden ze sprawców był w wieku około 24 — 26 lat, wzrostu średniego twarz pociągła, cera blada, bez zarostu, lewe oko niecoś wpadnięte w oczodół i wydaje się, że jest cośkolwiek mniejsze od drugiego, ubrany był w garnitur bronzowy, długie spodnie, trzewiki bronzowe, kapelusz jasno popielaty. Zaś spólnik jego był w wieku około 40 lat wzrostu średniego, twarz pełna pociągła, cera blada, ubrany w jasny płaszcz i długie ciemne spodnie i popielaty kapelusz. Jeden z nich mówił językiem niemieckim zaś drugi polskim.

Wzmożona działalność komunistyczna na Śląsku.

Wielkie Hajduki. Nieznani dotychczas sprawcy, w czasie kiedy robotnicy huty „Bismarcka“ wracali z pracy, porozrzucali przy bramie II (ul. 16-go Lipca) większą ilość ulotek komunistycznych, nawołujących do masowych demonstracyj i masówek na dzień 1 sierpnia. — Na miejsce wysłano wywiadowców i funkcjonarjuszów policji, którzy ulotki pozabierali.

Łagiewniki. Takie same ulotki porozrzucali komuniści w Łagiewnikach, chodząc z niemi po domach. Również po ulicach rozrzucali bibułę komunistyczną. Przeprowadzona natychmiast przez policję obława nie dała pożądanych wyników.

Świętochłowice. Pomiędzy kolonją dr. Grażyńskiego a Chebziem nieznani dotychczas sprawcy wywiesili ubiegłej nocy na masztach wysokiego napięcia płachtę komunistyczną, którą policja zdjęła rano po uprzedniem zastawieniu prądu elektrycznego.

Jak widać z powyższych wypadków, komuniści w ostatnich dniach rozwinęli gorliwą pracę na terenie najwięcej uprzemysłowionego okręgu świętochłowickiego, gdzie bezrobocie daje się najwięcej we znaki. Snać liczą się z tem, że uda się im pozyskać bezrobotnych do ich wywrotowych celów. Atoli robotnik nasz nie pójdzie na lep komunistycznej roboty, gdyż jest przekonany, że w ten sposób doli swojej nie poprawi. Tylko w normalnych warunkach, przy zachowaniu spokoju można dojść do zmiany obecnego ciężkiego położenia.

Rozmaitości.

Słoń uląkł się myszy.

Wedle doniesienia z Melbourne w Australji w mieście tem o mało nie doszło do wielkiej katastrofy, która powstać mogła w ten sposób, że jeden ze słoni tamtejszego ogrodu zoologicznego wyłamał kratę i oszalały zjawił się na ulicach miasta. Zdołano go wreszcie unieszkodliwić, a jak się okazało, przyczyną była mała mysz, która niewiadomo skąd znalazła się w jego klatce i przebiegając tędy i owędy, wprowadziła go w szał, czy też paniczny strach.

Biała rasa panuje na kuli ziemskiej.

Ogólną powierzchnię kuli ziemskiej, tj. 52.8 miljona mil kwadratowych, zamieszkuje 1,8 miljarda ludzi. Z tej liczby 632 miljony ludzi białej rasy, t. zw. kaukaskiej, posiada 46,1 miljona mil kw.; natomiast 900 miljonów Azjatów panuje nad 6,6 miljonami mil kw. Znaczy to, iż na każdą milę kw. przypada 13,5 „Kaukazczyków“ i 134,8 Azjatów, t. j. 10 razy więcej, niż białych.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 26 lipca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 100 kg przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto stare 19,00—19,50. Pszenica 22,50—23,50. Jęczmień zimowy 16,50—17,50. Owies 19,50—20.00. Mąka żytnia 65 proc. 32,25—33,25, pszenna 65 proc. 36—38. Otręby żytnie 12,00—12,25, pszenne 10 do 11, pszenne grube 11—12. Rzepak 25—26. — Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie.

z dnia 26 lipca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 3/10 zł. Funt sterlingów angielskich 31,53 zł. 100 franków francuskich 34.89 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 45.23 zł. 100 franków szwajcarskich 173.42 zł. 100 belg belgijskich 123,49 zł. 100 koron duńskich 169 zł. 100 koron szwedzkich 162,68 zł. 100 guldenów gdańskich 173.52 zł.

Sprawozdanie targowe

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne, za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 26 lipca 1932 r.

Żyto krajowe stare zł 24,00—25,00, żyto krajowe nowe zł 20,00—21,00, pszenica krajowa stara zł 27,00—27,50, owies stary zł 24,50—25,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł 17,00—18,00, makuch słonecznikowy 46% zł 16,50—17,50, makuch lniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,00—19,00, otręby żytnie zł 12,00—12,50, otręby pszenne zł 12,50—13,00.

TEATR I SZTUKA.

„Wesoła Banda“ w parku Kościuszki.

Dziś i codziennie o godzinie 8 wieczorem: Program Nr. 2-gi — „Precz z kryzysem“ — przedstawienie rewjowe w dwóch częściach, 16 obrazach, pod kier. Z. Wilczkowskiego przy udziale pierwszorzędnych sił artystycznych. — Ceny miejsc od 50 gr do 1,50 zł. Wstęp do ogrodu 30 gr. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali (dawn. p. Noglika).

—o—

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Ja się boję utyć!“ — Polly Moran, Emma Dressler.

Kino Rialto: „Wyspa zaginionych serc“ — Jeanette Macdonald.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Stalowa dłoń“ Tom Mix. II. „Tajemnica w Genewie.

Kino Colosseum: 1) „Pan X“. 2) „Reporter Bob“. 3) „Rycerze mroku“.

Kino Roxy: 1) „Błędne ognie“. 2) „Port marzeń“.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Program radjowy.

Czwartek, 28 lipca 1932.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat LOPP. — 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Skrzynka pocztowa. 16.40 „Dlaczego lekkoatletykę nazywamy królową sportu“. 17.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Rzepko. 18.00 Zofja Kossak-Szczucka: „Miłość książki“. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22,50—23.30 Muzyka taneczna.

Piątek, 29 lipca 1932.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospod. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Maryna Juljuszowa Żuławska udzieli porad z dziedziny kosmetyki. 16.40 „Polskie bezrobocie we Francji.“ — 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „O miłości i małżeństwie w dawnych wiekach“. 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie feljeton. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Koncert z płyt gramofonow. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 30 lipca 1932.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.40 Pogawędka dla dzieci młodszych. 16.05 Skrzynka poczt. dla dzieci. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Chaos chiński“. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 „Polacy — wyznawcy Mahometa“. 18.20 „Na zamku królewskim w Warszawie“. 18.45 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie „Na widnokręgu“. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

SPORT.

Olimpjada.

1.400.000 biletów sprzedano już na igrzyska olimpijskie. Największym popytem cieszą się bilety abonamentowe na całe igrzyska. Sprzedano ich dotąd 18.000 (jest ich 20.000) po **cenie 22 dolary.**

Fińska drużyna olimpijska w Los Angeles trenuje przy drzwiach zamkniętych, tak samo zresztą jak i drużyna japońska.

W obozie polskim wre praca. Walasiewiczówna zrezygnowała z przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego na 24 godziny przed wyznaczonym terminem i jak wiadomo startować będzie w barwach naszych. Walasiewiczówna znajduje się obecnie w dobrej formie. Na treningu stopowano jej czasy na 100 mtr. 12.2 i 12.3 sek. Również w dobrej formie znajduje się Weisówna, która stale osiąga dyskiem ponad 40 mtr., co zaś do Schabińskiej, to ona jest jeszcze lepszą, niż w Polsce; na 80 mtr. przez płotki miała ona czas 12.2 sek.

Kusociński, nasza największa nadzieja znajduje się w znakomitej formie. Mimo intensywnego treningu nigdy nie jest zmęczony. Natomiast pewny spadek formy należy zanotować u Heljasza, który kulą osiąga tylko 14.50 mtr., Siedleckiego oraz Pławczyka, który skaka 185. Mamy jednak nadzieję, iż w najbliższych dniach polepszą oni wszystkie swoje dotychczasowe wyniki.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp, Katowice, Batorego 2, tel. 878.

I Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 28 lipca 1932 r. o godz. 11 w Katowicach przy ul. 3 Maja 25 odbędzie się

publiczna sprzedaż

niżej wyszczególnionych ruchomości:

1 chłodnica, 2 wagi stołowe, 3 krzesła, 1 stolik, 1 lustro, 1 kociołek do grzania kiełbasy, 1 stolik, 3 maszyny elektryczne i inne ruchomości.

Zajęte ruchomości reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 10—11-ej.

Równocześnie podaje Urząd Skarbowy do wiadomości, iż w dniu 29 lipca 1932 r. o godz. 12 odbędzie się sprzedaż 6-cio osobowego samochodu „Oppel" w Katowicach przy ul. Konopnickiej 5.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
Burde, referendarz.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza

przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetu kolejowego na stacji w Suminie z terminem objęcia 1 września 1932 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 16 sierpnia 1932 r. o godz. 12-ej. Tego samego dnia o godz. 13-ej nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 167 z dnia 23. 7. 1932 r.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu Ogólnego Wydziału Osobowego w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, pokój Nr. 52 w godzinach od 12 do 14-ej.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na sierpień 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	sierpień 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	sierpień 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....